Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

I. Polskie formacje milicyjno - policyjne w Rejowcu.

(1918 – 1947)

Krótki przegląd historyczny.

(...) „Na wieść o zawarciu Traktatu Brzeskiego i oddaniu między innymi Ziemi Chełmskiej Ukraińcom wywołało to falę wielkiego wzburzenia mieszkańców Rejowca. W poniedziałek 18 lutego 1918 roku polskojęzyczna ludność zebrała się licznie w kościele na specjalnym nabożeństwie błagalnym. Po wyjściu z kościoła urządzono wiec na cmentarzu przykościelnym. Przemawiający agitatorzy nawoływali do czynnych protestów przeciw uzgodnieniom traktatowym z dnia 9 lutego 1918 roku i przejęcia władzy w Rejowcu. Interweniowała policja austriacka, dokonując zatrzymań, co aktywniejszych uczestników wiecu. Zgromadzeni pod kościołem manifestują swoje niezadowolenie i ruszają do odbicia aresztowanych. Nieoczekiwanie pada strzał ze strony manifestantów. Policja odpowiada chaotycznym ogniem, strzelając w stronę coraz bardziej agresywnego tłumu. Raniono trzy osoby. Na pomoc przybywają konno żandarmi stacjonujący w Pałacu Budnych. Płazami szabel i kolbami rozpraszają zebranych. Aresztowano: Bednarczuka, Kalinowskiego, Kossakowskiego, Osmulskiego, Tabaczynskiego. Sąd austriacki skazał ich na 10 miesięcy więzienia. Rannych Polaków podczas starć z policją umieszczono w szpitalu św. Michała w Chełmie. Kary więzienia nie odbyli do końca. Oswobodzili ich peowiacy po 2 listopada 1918 roku, którzy rozbroili garnizon austriacki i przejęli władzę w Chełmie".

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Policjant (żandarm) austriacki z formacji zakwaterowanej w połacu Budnego w czasie uroczystych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja[1] przy Kopcu Kościuszki. Rejowiec rok 1918.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku przestały istnieć zaborcze struktury organizacyjne związane najogólniej mówiąc z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego. Działające w tamtym czasie partie polityczne powoływały przy swoich strukturach organizacje paramilitarne. Przykładowo: Milicja Ludowa - PPS, Czerwona Gwardia – SDKP i L, Straż Narodowa. Tworzono też z inicjatywy lokalnych społeczności tzw. organizacje obywatelskie, które były im bezpośrednio podporządkowane. Za funkcjonowanie Straży Obywatelskiej, Milicji od szczebla gminnego do powiatowego odpowiadały władze samorządowe. Na nowo tworzonej po zaborach strukturze państwa polskiego przypadł pilny obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, dlatego też na najlepiej zorganizowaną i rozbudowaną PPS-owską Milicję Ludową[2] Naczelnik Państwa – Józef Piłsudzki dekretem z dnia 5.12.1918 roku podporządkował państwu. Dekretem z dnia 9.01.1919 roku z Milicji Ludowej wyłoniona została Policja Komunalna z podporządkowaniem władzy państwowej. Istnienie w tamtym okresie niepowiązanych strukturalnie ze sobą organizacji Milicji Ludowej i Policji Komunalnej powodowało strukturalne nie wypełnianie podstawowych wymogów ogólnopaństwowego bezpieczeństwa. Pierwsza (ML) nie spełniała wymagań ideologicznych stawianych tej formacji, druga (PK) organizacyjnych. Aktem prawnym regulującym przepisy o organizacji Milicji Ludowej był Dekret z dnia 7.02.1919 roku.

Jedną z pierwszych ustaw Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej była ustawa z dnia 24.07.1919 roku, którą powołano do życia Policję Państwową - instytucję, która miała być zorganizowana i szkolona na wzór wojskowy, miała być jedyną i jednolitą organizacją bezpieczeństwa na terenie całego państwa polskiego. W jej skład weszły jednostki milicji, policji komunalnej, część Straży Kolejowej oraz Straż Rzeczna. Policja określona została mianem państwowej organizacji służby bezpieczeństwa, Była organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych. Jej podstawowym zadaniem była ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Struktura organizacyjna przystosowana została do podziału administracyjnego kraju. W zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych policja podlegała przedstawicielom władzy administracji politycznej. Jednostkami najniższego szczebla były posterunki w gminach, małych miastach i dzielnicach większych miast. Nie podlegały bezpośrednio władzom administracyjnym, lecz komendantom powiatowym lub miejskim. Były jednostkami wykonawczymi, spełniającymi podstawowe funkcje w zakresie zwalczania przestępczości, utrzymywania ładu i porządku publicznego. Na posterunku pracowało minimum 5 funkcjonariuszy, podległych komendantowi posterunku w stopniu przodownika. Po za przewodnikiem na posterunkach wyszczególniano stopnie: starszy posterunkowy i posterunkowy. Do pracy w policji mogli być zatrudnieni kandydaci po spełnieniu następujących wymogów: obywatelstwo polskie, wiek nie niżej 21 lat, należyte uzdolnienia, nieskazitelność obywatelska, zdrowie fizyczne, poprawna znajomość języka polskiego w piśmie i słowie, umiejętność liczenia, wzrost „odpowiedni”.

Wszyscy przyjęci do służby w policji składali przysięgę następującej treści:

Rota przysięgi służbowej.

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma: Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować; wszystkich obywateli kraju w równym mając

[1] Legalnie zorganizowana manifestacja dla uczczenia święta trzeciomajowego przy Kopcu Kościuszki przerodziła się w protest przeciwko brutalności władzy okupacyjnej w dniu 18 lutego 1918 roku oraz decyzjom wynikającym z zawartego pokoju brzeskiego.

[2] W Milicji Ludowej istniały trzy stopnie bez rang: szeregowiec, podoficer i oficer z określeniem funkcji. Szeregowiec nosił jeden pasek czerwony na kołnierzu; Podoficer czerwony kąt na kołnierzu; Oficer czerwona błyskawica na kołnierzu. Ponadto podoficerowie i oficerowie nosili czerwone sznury. Milicja w większości umundurowana była w mundury z czarnego sukna, oraz czapki maciejówki. Na czapce z orzełkiem bez korony były emaliowane czerwone inicjały „ML". Oficerowie oddelegowani z wojska nosili mundury wojskowe.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować. Tak mi Panie Boże dopomóż."

Gminy miejskie i wiejskie zobowiązane były zapewnić bezpłatnie pomieszczenia dla urzędów policji komunalnej miejskiej i powiatowej oraz kwaterunku stałego i czasowego dla funkcjonariuszy policji komunalnej.

O rozmieszczeniu komisariatów i posterunków w miastach i gminach decydował miejscowy przedstawiciel władzy administracyjnej po porozumieniu się z przedstawicielami miejscowego samorządu i komendantem policji.

Powiat chełmski podzielono na okręgi. Rejowiec należał do IV okręgu, który swoim zasięgiem obejmował następujące gminy: Wojsławice, Krzywiczki, Rakołupy i Rejowiec. Na czele IV okręgu stał sierżant Władysław Cierpiałowski. Rejowiec był jednocześnie siedzibą okręgu.

W każdej gminie mieścił się posterunek dowodzony przez policjanta w stopniu kaprala. W większych terytorialnie gminach było zatrudnionych 2 kaprali. W Rejowcu, obsada posterunku składała się z 2 kaprali i 7 szeregowych.

Obsada personalna w IV okręgu w pierwszej połowie 1919 roku:

Policjant	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Sierżant	1	1	1	1	1
Kapral	4	5	4	4	5
Szeregowy	17	19	18	20	20

Utworzono od roku 1920 następujące Posterunki Policji Państwowej w Rejowcu:

Lp.	czas powołania	rodzaj posterunku
1.	czerwiec 1920 roku	Posterunek Policji w Rejowcu
2.	styczeń 1922 roku	Posterunek Kolejowy Policji w Rejowcu – stacja
3.	styczeń 1922 roku	Posterunek Gminny Policji w Rejowcu.

Starszy przewodnik Mikołaj Zawadzki, Komendant Posterunku Rejowiec ukończył w styczniu 1925 roku X kurs przewodników policji w Lublinie z wynikiem dobrym.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Fotografię wykonano 3 Maja 1930 roku przy bramie wejściowej do parku miejskiego w Rejowcu.

Starszy przodownik Antczak - Komendant Policji Państwowej w Rejowcu

Policjanci z posterunku w Rejowcu

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Oznaczenie stopni na rękawie mundurów funkcjonariuszy Policji Polskiej na szczeblu posterunku gminnego w latach:

1919 - 1927

posterunkowy *starszy posterunkowy* *przodownik* *starszy przodownik*

1927 – 1936

Pagony na mundurach funkcjonariuszy Policji Polskiej na szczeblu posterunku gminnego w latach:

1936 - 1938

posterunkowy *starszy posterunkowy* *przodownik* *starszy przodownik*

1938 - 1939

Przed wybuchem II wojny światowej Posterunek Policji Państwowej mieścił się w budynku, który był własnością **Pierwszego Towarzystwa Pożyczkowego w Rejowcu**[3]. W czasie wojny też tam była siedziba posterunku policji.

[3] Po wyzwoleniu znaleźli w nim tymczasowe schronienie powracający Żydzi, przesiedleńcy i uciekinierzy. Wkrótce został zerwany dach w wyniku silnej burzy, która przeszła nad Rejowcem. Zły stan techniczny nie pozwalał dalsze mieszkanie w nim. Po kilku miesiącach przystosowano go na potrzeby rejowieckiej służby zdrowia.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Budynek Pierwszego Towarzystwa Pożyczkowego .

Do wybuchu działań wojennych komendantem Policji Państwowej w Rejowcu był przodownik Antczak, a posterunkowym w śród licznej załogi pełnił służbę funkcjonariusz Kiciak.

Okupacja niemiecka

W okresie okupacji niemiecki aparat policyjny był bardzo rozbudowany, a jego struktura dosyć zawiła. Generalnie służby mające za zadanie strzec porządku i bezpieczeństwa na zajętych terenach zostały podzielone na dwa zasadnicze piony.

W **pierwszym**, mieściły się jednostki policyjne mające za zadanie strzec szeroko rozumianego porządku publicznego. Była to tzw. **Policja Porządkowa** (Ordnungspolizei- **ORPO**), na czele której stał **Komendant Policji Porządkowej Dystryktu (Kommandeur der Ordnungspolizei)- KdO**.
W skład **ORPO** wchodziły:
1. **Policja Ochronna** (Schutzpolizei – **SCHUPO**)
   Policji kolejowej (Bahnschutzpolizei)
   Policji przemysłowej (Werkschutzpolizei)
   Policji pocztowej (Postschutzpolizei)
2**. Żandarmeria** (Gendarmerie)
3**. Polonische Polizei Generalgouvernement**, czyli polska tzw. Policja granatowa.
4.**Ukrainische Hilfpolizei** (Ukraińska Policja Pomocnicza)
5. **Selbstschutz**
6. W ograniczonym zakresie i kompetencjach **Jüdischer Ordnungsdienst (**Żydowska Służba Porządkowa).

Drugi pion stanowiły jednostki szeroko rozumianych służb bezpieczeństwa, czy też policji politycznej. Na czele tego pionu stał **Komendant Policji Bezpieczeństwa i SD**.
Pion ten dzielił się z kolei na:
1. **Służbę bezpieczeństwa** (Sicherheitsdienst - **SD**)
2. **Policję bezpieczeństwa** (Sicherheitspolizei - **SIPO**), w skład, której wchodziły:
   Policja Państwowa (Geheime Staatspolizei - **GESTAPO**)
   Policja kryminalna (Kriminalpolizei - **KRIPO**).

Oczywiście powyższy opis nie obejmuje całości struktur policyjnych oraz służb porządkowych na okupowanych terenach. W rzeczywistości służby te były bardziej rozbudowane, a ich organizacja zmieniała się dosyć często.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa (Polnische Polizei im Generalgouvernement) (1939-1944)

Wiadomości ogólne

Na mocy rozkazu Wyższego Dowódcy SS i Policji z 30 października 1939 r. zostali powołani do służby wszyscy funkcjonariusze przedwojennej Policji Państwowej znajdujący się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Niemcy wykorzystywali ich do służby w Policji Porządkowej Generalnego Gubernatorstwa. Niemcy używali nazwy dla tej formacji Polnische Polizei (Policja Polska). Potocznie funkcjonowało nazwa Blaue Polizei (granatowa policja). Określenie to pochodziło od granatowego koloru noszonych mundurów.

Formalnie została powołana w dniu 17.12.1939r. na podstawie rozporządzenia Hansa Franka. Pod groźbą kary śmierci powoływało ono do służby przedwojennych policjantów. Przez cały okres okupacji większość granatowych policjantów rekrutowała się z przedwojennych policjantów polskich. Rozkazem Himlera z 5.05.1940 roku określono zadania, jakie ma spełniać policja polska nadzorowana przez policję niemiecką.

Była to policja komunalna finansowana przez polskie samorządy (szczątkowe struktury samorządowe pozostające pod nadzorem niemieckiej administracji cywilnej), podporządkowana lokalnym komendantom niemieckiej policji porządkowej – Ordungspolizai. Najwyższym szczeblem struktury Policji Polskiej było stanowisko komendanta miejskiego lub powiatowego.

Na mundurach funkcjonariuszy Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa na szczeblu posterunku gminnego noszono pagony następującego kształtu z oznaczeniem stopni:

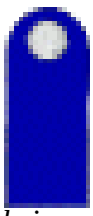
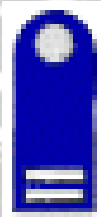
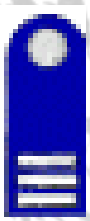
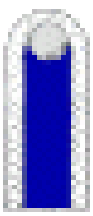
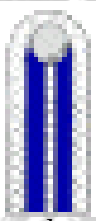

Funkcjonariusz (Unterwachtmeister) *posterunkowy* (Wachtmeister) *starszy posterunkowy* (Hauptwachtmeister) *przodownik* (Meister) *st. przodownik* (Obermeister)

Formacja składała się niemal wyłącznie z Polaków. Zdarzały się przypadki służby i Ukraińców. W latach 1940-1944 formacja miała dużą śmiertelność (częste wyroki śmierci wykonywane z ramienia państwa podziemnego). Policjantów obowiązywało umundurowanie przedwojenne z niewielkimi modyfikacjami wprowadzanymi sukcesywnie przez Niemców. Pierwszą było usunięcie na przełomie 1939/40 orłów z czapek i zastąpienie ich herbami powiatowymi. Nadal jednak – paradoksalnie – polskie godło zakazane we wszelkich postaciach w GG widniało na guzikach mundurowych do końca 1943. Potem obowiązywały guziki niemieckiej żandarmerii, tak zwane "groszki. Na prawej kieszeni widniała „blacha” z numerem osobistym policjanta. Na prawym rękawie czerwona opaska z białym napisem „Generalgouvernement”. Wyposażenie funkcjonariusza stanowił pistolet lub karabin oraz pałka. W przeciwieństwie do policji przedwojennej, „granatowi" policjanci broni białej (t.j. szabel i bagnetów) nie nosili.

Do obowiązków Policji Polskiej należały: patrole prewencyjno-interwencyjne, nadzór nad stanem sanitarnym, regulacja ruchu kołowego, służba na dworcach kolejowych, nadzór nad obowiązkiem meldunkowym. Jednym z zadań funkcjonariuszy policji granatowej było pilnowanie bram i ogrodzeń getta. Poza gettem, gdy oddziały SS likwidowały getto używano ich do działań ubezpieczeniowych. PP pełniła funkcje porządkowe wokół gett w GG do końca maja 1943 roku Po tym okresie została zastąpiona przez SS, które przygotowywało się do ostatecznej likwidacji gett. Polscy policjanci musieli uczestniczyć wraz z Niemcami w łapankach, eskortowaniu ludzi do obozów przejściowych, ochronie obozów pracy przymusowej. Za samowolne opuszczenie służby przez członków policji cudzoziemskiej w Generalnym Gubernatorstwie, bądź utratę broni czy munduru funkcjonariuszowi groziło skierowanie do obozu

koncentracyjnego. Od początku 1942 roku za utratę broni na służbie karano śmiercią. Z tego powodu AK zabroniła rozbrajania policjantów.

Posterunek Policji Polskiej w Rejowcu w latach 1939 – 1944.

Do 10 listopada 1939 roku wszyscy przedwojenni policjanci obowiązkowo mieli się stawić do pracy. W Rejowcu miejscowy kolonista niemiecki zamieszkały w Kobylem Tadeusz Kassner (Kasner) został mianowany komendantem policji miejscowej. Z polecenia władz niemieckich pierwszymi aresztowanymi przez Kasnera i jego podwładnych byli mieszkańcy Rejowca: Czekierda Józef i Bolesław, Dorok Bronisława, Jackowiak Bazyli, Kalinowski Kazimierz Wojciech oraz Osmólski Stanisław. W dniu 4 listopada 1939 roku przewieziono ich do Chełma i przekazano Gestapo. Po wstępnych przesłuchaniach wywiezieni do Lulina i osadzeni na „Zamku Lubelskim". Dalszy ciąg przesłuchań prowadzono w osławionej katowni „Pod Zegarem" .

Przypadek sprawił, że odnalazłem poniżej zamieszczony wykaz, z którego dowiedzieć się można o obsadzie policjantów w posterunku Polskiej Policji w Rejowcu na dzień 19.marca 1943 roku. W ówczesnym czasie dane takie z reguły objęte były tajemnicą. Innym powodem utajniania danych osobowych było to, że ci funkcjonariusze byli przy likwidacji Getta Rejowiec.

Z różnych relacji i notatek wynika, że strażnikami pilnującymi getto byli: S……i, K….k, B….t, G……i[4] oraz Marian P…k[5] i K……i. Uzbrojono ich w karabiny maszynowe.

[4] B….t i G……i widnieją w teczce o sygnaturze Nr.359.

[5] Zabity w trakcie pościgu. Kule milicjantów rejowieckich dowodzonych przez komendanta posterunku Jana Sędłaka dosięgły go w czasie przeskakiwania przez plot na tyłach posesji Susła od strony łąk Budnego. Pochowany na cmentarzu w Rejowcu.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

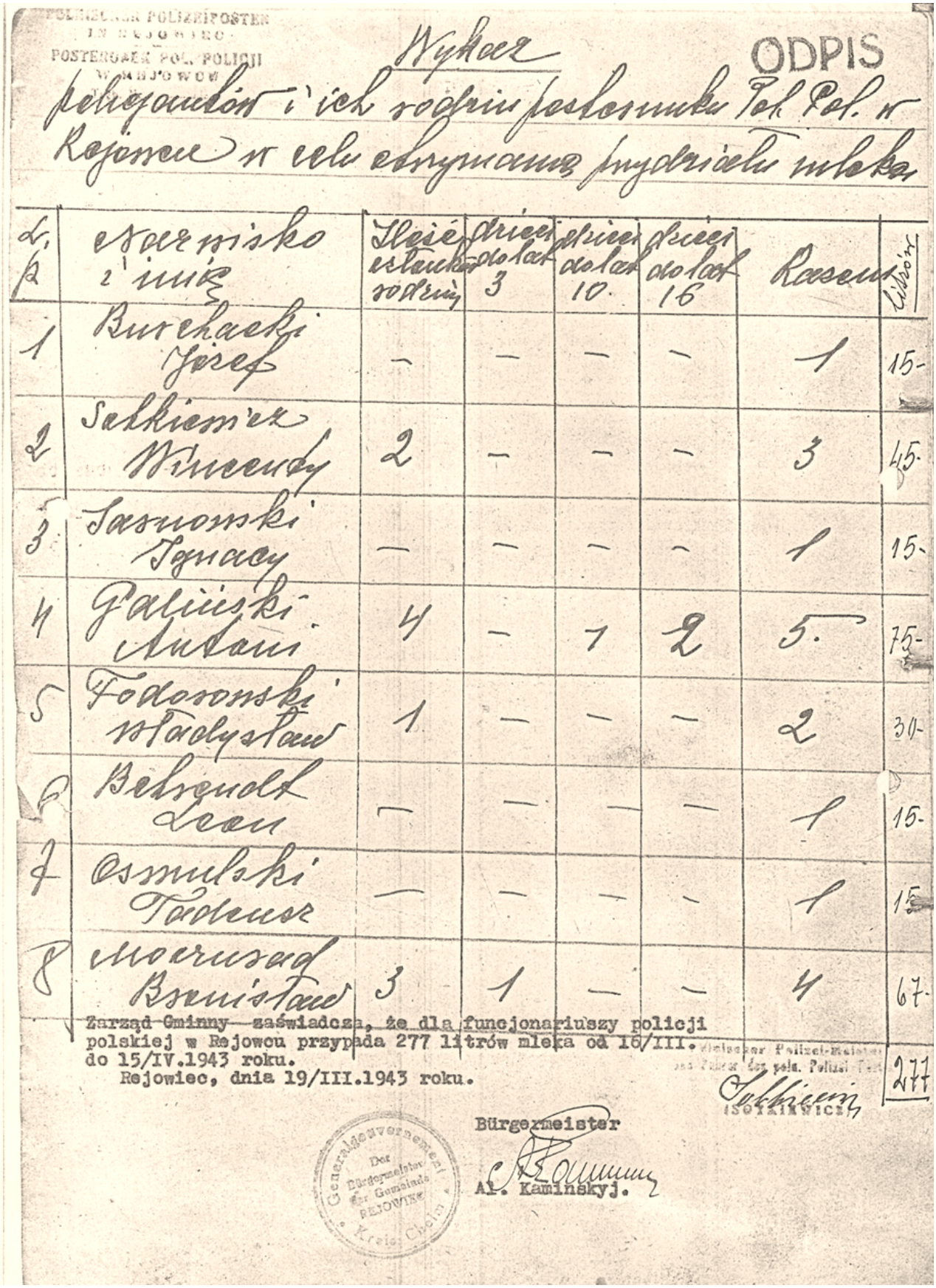

POSTERUNEK POLICJI PAŃSTWOWEJ W REJOWCU

POSTERUNEK POL. POLICJI W REJOWCU

ODPIS

Wykaz

funkcjonariuszy i ich rodzin posterunku Pol. Pol. w Rejowcu w celu otrzymania przydziału mleka

L. p.	Nazwisko i imię	Stałe członków rodziny	dzieci do lat 3	dzieci do lat 10	dzieci do lat 16	Razem	Litrów
1	Burchacki Józef	—	—	—	—	1	15-
2	Sałkiewicz Wincenty	2	—	—	—	3	45-
3	Jasiński Ignacy	—	—	—	—	1	15-
4	Galiński Antoni	4	—	1	2	5	75-
5	Fedorowski Władysław	1	—	—	—	2	30-
6	Belzgudt Leon	—	—	—	—	1	15-
7	Osmulski Tadeusz	—	—	—	—	1	15
8	Mocarzewicz Bronisław	3	1	—	—	4	67-
							277

Zarząd Gminny zaświadcza, że dla funcjonariuszy policji polskiej w Rejowcu przypada 277 litrów mleka od 16/III. do 15/IV.1943 roku.

Rejowiec, dnia 19/III.1943 roku.

Stellvertretender Polizei-Meister
Zastępca Kier. pola. Policji Tow.
Sałkiewicz
ISOTAIKWICZ

Bürgermeister
Al. Kaminskyj.

Generalgouvernement
Der Bürgermeister der Gemeinde REJOWIEC
Kreis Chełm

Powyższy wykaz zachował się dzięki temu, że po wojnie z braku papieru wykorzystano czystą odwrotną stronię na sporządzenie innego pisma.

Widniejący na „Wykazie” Meister (przewodnik) Wincenty Sotkiewicz od dnia 1.01.1943 roku do lipca 1944 roku pełnił służbę w Polskiej Policji Granatowej w Rejowcu.

Na podstawie zachowanych protokółów z narad w Urzędzie Gminy w Rejowcu z sołtysami poszczególnych gromad można w dość dokładny sposób poznać represyjną działalność niemieckiej administracji w stosunku do ludności na okupowanym terenie. Zasady i procedury kontrolowania ruchu ludności oraz szeroko pojętej inwigilacji przez Polską Policję, wykorzystującą do tego celu dwa jednocześnie niezależne źródła informacji:
- tajnych donosicieli – „donosicieli konspiracyjnych"
- sołtysów (z urzędu)

Konspiracyjni donosiciele współpracujący z policją pozwalali aparatowi represji na weryfikacje prawdziwości składanych meldunków przez sołtysów. W razie uchybień karano sołtysa karą pieniężną, aresztu lub osadzeniem w więzieniu. Praktycznie w myśl przyjętych zasad postępowania zawartych w wytycznych, nikt obcy nie mógł się pojawić na terenie gromady (sołectwa) niezauważony. W tym też celu władza okupacyjna wprowadziła warty nocne zgodne z opracowanym grafikiem. Kopie list dyżurujących przedkładano komendantowi policji. Trzeba było dużej ostrożności i zabiegów by ktoś obcy został zakwaterowany. Do bohaterstwa można by zaliczyć pomoc udzielaną Żydom czy partyzantom. Dla ochrony Urzędu Gminy poszczególne sołectwa wyznaczały na każdy dzień warty zgodnie z wcześniej opracowaną listą do tzw. „ Ortschutzwache".

Zastanawiająca jest sprawa, że w czasie narad (odpraw) z udziałem burmistrza Rejowca i komendanta policji ani słowem nie wspomniano o gettcie Rejowiec, ani losem przetrzymywanych tam Żydów a był to czas kulminacji potwornego holokaustu (masowych rozstrzeliwań i zwożenia zamordowanych na teren kirkutu). Getto przestało istnieć jesienią 1943 roku.

Pod szczególnym nadzorem była praca szkół i nauczycieli tam pracujących. Policja sporządzała dla władz nadrzędnych comiesięczne raporty na podstawie pozyskanych wiadomości z tzw. „list policyjnych mieszkańców".

Poniżej wybrane wypisy z protokołów odpraw sołtysów w roku 1943, które odbywały się w siedzibie Zarządu Gminy w Rejowcu:

z **Protokołu Nr. 27/43 z dnia 16.07.1943 roku**. –

(…) „Komendant Rejonowy Policji Polskiej p. Szentak i Komendant Policji Polskiej w Rejowcu p. Sotkiewicz. Na wstępie rejonowy komendant Policji Polskiej p. Szentak wraz z miejscowym komendantem Policji Polskiej w Rejowcu p. Sotkiewiczem pouczyli sołtysów w jaki sposób powinni tępić wszelkiego rodzaju bandy i opryszków będących niebezpieczeństwem dla ludności cywilnej, natomiast aby każdy ***sołtys wraz ze swoją policją wiejską*** *donosili konspiracyjnie różne wiadomości do tutejszego posterunku Policji w Rejowcu, przyczem sołtysom zaznaczono, aby listy policyjne mieszkańców nie trzymali w domu, tylko przechowywali u zaufanego mieszkańca swojej gromady, zaś o ile wpadnie władza mundurowa to znaczy żandarmeria czy inna władza mundurowa ,mogą okazać swoją listę policyjną mieszkańców o ile jest jakiś komendant posterunku tutejszej policji".*

z **Protokołu Nr. 29/43 z dnia 30.07.1943 roku** –

(…) ,, Pan komendant wyjaśnił sołtysom, że młodzież męska wieku od 20-30 lat może wstępować do Policji Polskiej, a także zwrócił się z apelem aby cała ludność pomagała przy niszczeniu i likwidacji lokalnych band".

z **Protokołu 30/43 z dnia 6.08. 1943 roku** –

(…) ,, Komendant podał sołtysom termin wart [6]przed budynkiem Zarządu Gminy i zwrócił uwagę, że warta powinna stawić się na miejsce punktualnie. Wszyscy sołtysi winni złożyć do dnia 8.08. (niedziela) wykazy, kto w ich gromadzie wyjechał i dokąd oraz kto przybył i skąd. Godzina policyjna od 8 wieczorem – 5 rano. Szczepienia przeciw tyfusowi brzusznemu w całej gminie będą trwały w poszczególnych gromadach zgodnie z załączonym harmonogramem od 25.08. – 15.09.1943 roku".

[6] ,, Ortschutzwache ,, - warta przed budynkiem Zarządu Gminy.

z **Protokołu Nr. 35/43 z dnia 10.09.1943 roku –**

(…) „ Pan Burmistrz podał do ogólnej wiadomości, że z dniem 20.09.43r. upływa termin wydawania kenkart, po upływie terminu kenkarty wydawane nie będą. Warta nocna [7]winna podzielić się na połowy, a mianowicie: jedna połowa warty winna być przed sołtysem, druga zaś chodzić po wsi".

z **Protokołu Nr. 49/43 z dnia 17.12.1943 roku –**

*(…) „ Pan komendant wyznaczył terminy wart przed gminą („ **Ortschutzewachy**") dla poszczególnych gromad, a następnie podał do wiadomości, że godzina policyjna trwa od godziny 19-tej do 5-tej , kto będzie spotkany godzinach policyjnych będzie zastrzelony, osoby pełniące wartę nocną w razie przyjazdu żandarmerii lub policji winny stanąć na boku i podnieść ręce do góry".*

Krótko na stanowisku komendanta policji pracował Bronchol[8]. Po smierci syna ze względu na jego bezpieczeństwo został odwołany z posterunku w Rejowcu i przeniesiony na inny teren.

Przykłady działań odwetowych skierowanych przeciwko policjantom:

*(…) „**16.10.1943 roku** w Krzywowoli bojówka Kazimierza P……a odbiła aresztowanych z pobliskich wsi. Zginął policjant granatowy Władysław Chlebowicz z posterunku Rejowiec konwojujący aresztowanych".*

*(…) „**Na początku stycznia 1944roku** obiegła Rejowiec wiadomość, że policja granatowa aresztowała K…..ę Stanisława z plutonu Zaparkanie i, że policjanci planują dalsze aresztowania. Koledzy aresztowanego: B…..i Mieczysław ps. „Kobyła" i C…….o Wacław ps. „ Kosa" mający do dyspozycji „fujarkę", pistolet i granaty postanowili odbić aresztowanego z posterunku policji w Rejowcu. Policjanci zauważyli podejrzanych osobników kręcących się w pobliżu siedziby policji. Postanowili w trójkę ich aresztować. Partyzanci widząc zbliżających się granatowych, skryli się do mieszkania Domownika przy ul. M. Reja. Policjanci zaczęli się dobijać do zabarykadowanych drzwi. Grozili poważnymi sankcjami, jeżeli nie wyjdą. Informowali, że powiadomili żandarmerię niemiecką zakwaterowaną w pałacu, która jest już w drodze. Byłoby o wiele lepiej gdyby poddali się dobrowolnie. Po krótkiej analizie zaistniałej sytuacji, „Kobyła" nie namyślając się oddał serię z automatu przez drzwi, śmiertelnie raniąc policjanta Bronisława Moczurad Dwaj pozostali policjanci w pośpiech zaczęli się wycofywać strzelając na oślep dodając tym samym sobie odwagi".*

*(…) „**4.04.1944 roku** żołnierze z plutonu Rejowiec pod dowództwem Aleksandra Z….a ps. „Kania" oraz z Rybiego Ł..y Władysława ps. „Gwiazdy" pod dowództwem Rębacza rozbroili posterunek policji granatowej w Rejowcu os. Po dłuższej dyskusji komendant posterunku Antoni Błaś w stopniu przewodnika złożył w raz z podwładnymi broń. Pochodził z Kutna. Partyzanci zdobyli 13 kbk, dużą ilość amunicji oraz 10 granatów ręcznych. Nikt z rozbrojonych policjantów nie powrócił do pracy. Wszyscy zdezerterowali. W tym samym czasie w Urzędzie Gminy w Rejowcu dokonano zniszczenia dokumentacji związanej z okresem okupacji niemieckiej".*

*W dniu **3 lipca 1944** roku bojówka z Marysina z plutonu Stanisława K….a ps. „Kawka" upozorowała rozbrojenie funkcjonariusza policji niemieckiej Hipako Berenta, który współpracował z podziemiem AK w Rejowcu.*

Bardzo złą sławą cieszył się kolonista niemiecki Hegier Ludwik, mieszkaniec Kol. Tomaszówka, członek Ost Komendy Niemieckiej w os. Rejowie (właściciel wiatraku). Do ludzi odnosił się źle. (Pismo z 16.09.1948r). Sąd podziemny wydał na niego wyrok śmierci. Ostrzeżony o grożącym niebezpieczeństwie uciekł z terenu gminy Rejowiec.

---

[7] Praktykowanie wart nocnych przetrwało jeszcze długo po zakończeniu działań wojennych. W PRL-u nadzór nad prawidłowym ich funkcjonowaniem konyrolowały patrole MO.

[8] Jego syn Jerzy zginął w Cycowie .

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Jawni współpracownicy z niemieckim aparatem bezpieczeństwa, którzy na terenie Rejowca sprawowali następujące funkcje: agronom gminny, H……o, kierownik walki z tyfusem H…..s. Podejrzewani o współpracę N…..d i L……i, którzy kierowali spółdzielnią „Rolnik" oraz kierownictwo firmy „Geiser", która skupywała na terenie gminy owoce i warzywa.

Niepełny wykaz członków Polonische Polizei Generalgouvernement (Polskiej Policji) w posterunku Rejowiec w latach 1939- 1944.

Lp	Nazwisko i imię	funkcja	uwagi
1	Antczak	komendant	
2	K….k		pilnował getta
3	Kassner Tadeusz	komendant	od początku okupacji , ze wsi Kobyle – volksdeutsch
4	Chlebowicz Władysław		zastrzelony w Krzywowoli 16.10.1943 r.
5	Moczurad (Moczura) Bronisław		
6	Blaś Antoni	komendant	rozbrojony 14.04.1944r. Poddał posterunek. Wszyscy policjanci złożyli broń i zdezerterowali ze służby.
7	Bronchol	komendant	Zastrzelono mu syna Jerzego w Cycowie
8	Burchacki Józef	komendant rejonowy	od 08.01.1943 – 03.05.1943
9	Szentak	komendant rejonowy	(wzmianka o nim z dn. 16.07.1943r)
10	Sotkiewicz Wincenty	komendant	01.01.1943 r. do lipca 1944 roku
11	S…….i Ignacy		
12	Galiński Antoni		po wojnie poszukiwany przez prokuraturę w związku z podejrzeniami o dokonanie zbrodniami w czasie wojny
13	Fodorowski Władysław		
14	Behentd Leon		
15	Osmulski Tadeusz		
16	Sarnowski		
17	P…k Marian		pilnował getta
18	K……i		pilnował getta
19	S…….i		

Organy porządkowe po ustaniu działań wojennych

23 lipca 1944 roku do Rejowca wkroczyły wojska Armii Czerwonej (ZSRR). Dwa dni po wyzwoleniu Rejowca został powołany Komitet Obywatelski. Z tego wydarzenia, zachował się dokument następującej treść:

Protokół
z powołania Komitetu Obywatelskiego w dniu 25.07.1944r.

Około godziny 10-tej do osady Rejowiec przyjechali przedstawiciele Polskiej Armii z oficerem Sztabu na czele. Ludność miejscowa zebrana w budynku gminy powitała ich entuzjastycznie, kwiatami, urządzono wspólne śniadanie. Po śniadaniu oficer Armii Polskiej zarządził zorganizowanie Polskiego Gminnego Komitetu, który objął administrację gminy. W jego obecności zebrani przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego wybrali jednogłośnie **Komitet Obywatelski** w skład, którego weszli:

Lp	Nazwisko i imię	funkcja	zawód

1	Sikorski Marian [9]	przewodniczący	aptekarz
2	Wójcik Jan	członek komitetu	piekarz
3	Policha Jan	członek kom.	rolnik
4	Wysocki Tomasz	członek kom.	pracownik cukrowni
5	Górny Jan	członek kom.	rolnik

Komitetowi Obywatelskiemu został powierzony tymczasowy Zarząd Gminy Rejowiec. Komitet Obywatelski powołał do ochrony mienia publicznego i prywatnego Obywatelską Straż Bezpieczeństwa, nad którą dowództwo powierzył p. Zającowi Aleksandrowi mieszkańcowi osady Rejowiec.
Na powyższym protokół został zakończony i po przyjęciu go podpisany.

Protokółował — Przewodniczący
J. Ziobro — M. Sikorski

Był to pierwszy oficjalnie wytworzony dokument w Urzędzie Gminy w Rejowcu po zakończeniu okupacji niemieckiej o powołaniu Komitetu Obywatelskiego w dniu 25.07.1944r.*(skan z oryginalnego dokumentu w posiadaniu autora)*

Następny dokument wspomina też o Komendancie Straży Obywatelskiej. Treść jego jest następująca:

Protokół

Z odbytego w dniu **30 lipca 1944 roku** w lokalu **Gminnego Polskiego Komitetu Obywatelskiego** w Rejowcu zebrania.

Zebraniu przewodniczył mgr Sikorski Marian z Rejowca, jako przewodniczący Gminnego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.
Protokółował:

Ziobro Józef pracownik gmin. K. W. N.

Obecni na zebraniu:

p. Szablewski Stanisław – wójt Gminy Rejowiec
p. Zając Józef – Komendant Straży Obywatelskiej

Członkowie Komitetu;

Policha Jan z Rejowca
Wójcik Józef z Rejowca
Wysocki Tomasz z Rejowca
Górny Jan Rejowca

oraz 21 przedstawicieli gromad gminy Rejowiec t.j. wsi Adamów, Aleksandrii Niedziałowskiej, Aleksandrii Krzywowolskiej, Bańkowszczyzny, Niedziałowic, Rybiego, Rejowca, Kobylego, Krzywowoli, Hruszowa, Marynina, Marysina, Majdanu Stajeńskiego, Majdanu Starego, Stajnego, Wereszcze Duże, Wereszcze, Wereszce Małych, Wólki Rejowieckiej i Zyngierówki.

Zebranie zagaił przewodniczący p. Marian Sikorski wyjaśniając zebranym, ze w dniu 25 VII 1944r podczas przyjęcia Wojska Polskiego wkraczającego do Rejowca na wniosek Dowódcy Oddziału zebrani przedstawiciele osady Rejowiec wybrali z pośród siebie Gminny Komitet Polski celem objęcia administracji gminy Rejowiec.

---

[9] **Marian Sikorski** s. Hipolita, ur. 30 stycznia 1890 r. w Pawłowie, właściciel apteki w Rejowcu, był również właścicielem majątków w Wielobyczy, gmina Gorzków, powiat krasnostawski oraz w Łanowcach, gmina Łanowce, powiat krzemieniecki (Wołyń), które nabył w wyniku spadku po Antonim Drużyłowskim. m. in. prowadził współpracę gospodarczą z Cukrownią i Rafinerią "Trawniki" Sp. Akc Majątek w Łanowcach był pod opieką Ludwika Schraga, pełnomocnika Sikorskiego. W 1938 r. majątek w Łanowicach został rozparcelowany. Dokumenty rodziny Sikorskich z lat 1921 – 1940. W czasie wojny, członek ZWZ – AK rejonu V dowodzonego przez „ Rębacza” .Po wojnie, okazały domu i apteka, podlegały nacjonalizacji. Zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami nie mógł mieszkać w Rejowcu ani najbliższej okolicy.

Wobec tego, że w zebraniu tym brali udział tylko przedstawiciele gromady Rejowiec, celem umożliwienia delegatom wszystkich gromad wchodzących w skład gminy Rejowiec udziału w wyborach, przewodniczący zgłasza wniosek w imieniu własnym jak i całego Komitetu – wniosek w sprawie ustąpienia dotychczasowego Komitetu, prosząc zebranych o dokonanie nowych wyborów, wyjaśniając równocześnie, iż ze względu na brak czasu w związku z wykonywaniem swojego zawodu, jako aptekarz nie może brać udziału w pracach Komitetu – służąc zawsze chętnie, lecz dorywczo swoja radą [10].

Zebrani po wysłuchaniu powyższego oraz porozumieniu się między sobą jednogłośnie uchwalili powołać do Komitetu na przewodniczącego p. Szablewskiego Stanisława z Rejowca – dotychczasowego wójta a dotychczasowych członków Komitetu prosić o pełnienie swych obowiązków do dnia **2 VIII 1944r**, w którym ma odbyć się powtórne zebranie przedstawicieli gromad, na którym ostatecznie zostanie ustalony skład Gminnego Komitetu.
Na powyższym protokół został zakończony i po przeczytaniu podpisany.

Protokółował
/J. Ziobro /

Przewodniczący
/ M. Sikorski /

.*(skan z oryginalnego dokumentu w posiadaniu autora)*

Po Komendancie Straży Obywatelskiej Zającu Aleksandrze sprawy bezpieczeństwa mieszkańców przejął samozwańczy podporucznik N…..k Jan [11] – Ukrainiec – komunista, przedwojenny działacz KPP z Wereszcz Dużych. Zamiast przestrzegać praworządności, jako milicjant i przedstawiciel władzy ludowej w terenie dopuszczał się delikatnie ujmując nadużywaniem jej (mówiono o rabunkach z jego udziałem).

Żywot Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa w Rejowcu był bardzo krótki. Wkrótce tą organizację samorządu rozwiązano. Wraz z wkroczeniem wojsk sowieckich i polskich na terytorium obecnej Polski, PKWN wydał dnia 27 lipca 1944r. Dekret „O ustanowieniu Milicji Obywatelskiej". Dekret ten postanawiał, że każda rada narodowa, miejska albo gminna, powołuje MO do pilnowania bezpieczeństwa i porządku na podległym sobie terytorium. Następnie wytworzony dokument został opublikowany w Dzienniku Ustaw Nr. 2 z 15 sierpnia 1944 r W pierwotnym założeniu tego dekretu MO miała być podporządkowaną władzom lokalnym. Taka koncepcja nie spodobała się sowietom i niektórym polskim komunistom. Ich zdaniem, podstawową rolę w dziedzinie bezpieczeństwa winien był odgrywać centralizowany Urząd Bezpieczeństwa Publicznego skrótowo określany, jako UB wzorowany na sowieckim NKWD, a MO powinna być jedynie jego uzupełnieniem. Dekret z 27 lipca 1944 roku został anulowany (poszedł na przemiał), Tak jak tego domagali się sowieci, powstaje druga wersja dekretu o Milicji Obywatelskiej. Nowy Dekret uchwalono 7 października 1944 roku, który określił, że MO jest publicznoprawną formacją służby bezpieczeństwa publicznego, podległą kierownikowi resortu bezpieczeństwa publicznego. W takim założeniu MO stała się częścią aparatu, którego głównym celem było nie tyle chwytanie zwykłych przestępców, co raczej tępienie ludzi uznanych za przeciwników „władzy ludowej". Chodziło o zastraszenie społeczeństwa, by pokornie pozwoliło ono narzucić sobie „najbardziej postępowy na świecie" ustrój polityczny i społeczny, jaki istniał w ZSRR.

Władza Ludowa zadbała o inny wzór mundurów swojego aparatu bezpieczeństwa niż w czasie II Rzeczypospolitej. Początkowo z tym było różnie. Na ubiór milicjanta składały się wówczas różne elementy umundurowania pochodzące z WP, WH a nawet ACz. Oznaką informującą o przynależności do formacji MO, była biało-czerwona opaska z literami MO. W następnych latach tj.1946/47 pojawia się już zunifikowany mundur milicjanta obwarowany przepisami o, MO, które określały, że patki na kołnierzu

---

[10] Był to zręcznie zaplanowany i wyreżyserowany wybieg dyplomatyczny. Realia były następujące : 1 – członek ZWZ – AK rejonu V dowodzonego przez „ Rębacza „ . 2 – właściciel okazałego domu i apteki, która podlegała nacjonalizacji. 3 – zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami nie mógł mieszkać w Rejowcu ani najbliższej okolicy.

[11] N…..k Jan – w czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję komendanta ukraińskiej policji wiejskiej w Wereszczach Dużych. Jego nazwisko i funkcja występuje w zachowanym dokumencie (protokóle) spisu majątku i wyposażenia szkoły ukraińskiej w Wereszczach Dużych z dnia 14 marca 1943 roku.

kurtki, płaszcza wykonane mają być z niebieskiego sukna, naszywka na rękawie z niebieskiego sukna w formie tarczy. Na niej srebrne litery MO w układzie pionowym. Litery wycięte z białej blachy lub haftowane. Czapka z okrągłym denkiem, wokół denka niebieska wypustka, daszek i podpinka z czarnej skóry, Orzeł Biały bez korony, otok niebieski. Funkcjonariusze MO nosili oznaki stopni odpowiadające oznakom stopni w LWP i także ich nazewnictwo.

Władza ludowa formalnie rozwiązuje Polską Policję Państwową dnia 15 sierpnia 1944 roku na mocy dekretu PKWN (Dz.U.R.P. Nr 2, poz. 6). Od tego czasu w szeregach PP zaczęła się szerzyć dezercja, spowodowana m.in. wywózkami internowanych przez Armię Czerwoną funkcjonariuszy w głąb ZSRR oraz zmuszaniem policjantów przez Niemców do służby o charakterze wojskowym na zapleczu frontu. W formie szczątkowej formacja istniała do stycznia 1945 roku. Powojenne polskie sądy nie uznały jej za organizację przestępczą, choć wielu jej funkcjonariuszy trafiło po wojnie do więzień. Często był to efekt procesów politycznych za zgodne z prawem zwalczanie organizacji komunistycznych w II Rzeczypospolitej, ale nie brakowało także przypadków, kiedy udowodniono im przestępstwa z lat okupacji np. szmalcownictwo. W latach 1946-1952 działała Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów.

Po wojnie władze gminy Rejowiec informowały Prokuraturę Krajową do ścigania zbrodni, że nie są znane imiona policjantów granatowych z posterunku w Rejowcu: B…..a i G……o. Takie pismo figuruje w aktach Nr. 359.

Przeczy takiemu stwierdzeniu zamieszczony w tym krótkim opracowaniu „Wykaz”. Czyżby ktoś celowo ukrywał dane?

Po wojnie, z budynku Pierwszego Towarzystwa Pożyczkowego siedziba posterunku Milicji Obywatelskiej (MO) została przeniesiona do domu Mazura, na pierwsze piętro. W podpiwniczeniu urządzono areszt. Komendantem był Jan Sędłak.

Kamienica Motla Ajzenberga [12]. Po wyzwoleniu przez krótki czas na I piętrze mieściła się siedziba posterunku Milicji Obywatelskiej w Rejowcu. W podpiwniczeniu tego budynku przetrzymywano aresztowanych

Po pewnym czasie posterunek MO przeniesiono do budynku Susła przy ul. Tadeusza Kościuszki. Tam też został urządzono areszt podręczny.

[12] Motl Ajzenberg przed wojną zajmował się handlem skórami.

Siedziba Milicji Obywatelskiej. Prezętowaną fotografię budynku wykonano w 1914 roku. Budynek w niezmienionym kształcie przetrwał do czasów współczesnych.

Milicja Obywatelska wykorzystywano też pomieszczenia w byłym areszcie przy Sądzie Pokoju gminy Rejowiec. Większa sala tego aresztu była przeznaczona dla mężczyzn a mniejsza dla kobiet. Miał tam też mieszkanie służbowe woźny gminny.

Budynek aresztu przy Sądzie Pokoju w Rejowcu. Osławiona „Koza”.

Na fotografii słynna studnia, w której utrwalacze władzy ludowej w pierwszych latach po okupacji niemieckiej „zmiękczali” „zaplutych karłów reakcji”. W tamtym czasie to miejsce było osłonięte przed oczami ciekawskich budynkiem Remizy Strażackiej, która stała w bliskim sąsiedztwie ulicy T. Kościuszki.

W tym też areszcie gminnym zamordowana została dn. 22 lutego 1945 roku Genowefa Mikulska. Mordu dokonali funkcjonariusze UB. Była żoną Leona Mikulskiego ps. „Szelest” po wojnie w WiN, którego tropiła bezpieka jak zwierzynę. Dopadli go w 1947 roku i zamordowali.

Michał P…k z kol. Wierzbica gm. Pawłów zastrzelony przez funkcjonariuszy MO z Pawłowa 4.01.1947.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

W Protokóle Rady Gminy Rejowiec Nr20 z 24.10.1945 roku znajduje się zapis o podjęciu starań i wydaniu decyzji przez odpowiednie służby państwowe o utworzeniu w każdym sołectwie tzw. Wiejskich Służb Porządkowych, prosząc jednocześnie władze powiatu o ich odpowiednie uzbrojenie.

Od roku 1946 funkcję komendanta posterunku Milicji Obywatelskiej w Rejowcu pełnił Antoni Wilk, służbę pełnił też Stanisław Wrześniewski.
W 1951 roku komendantem MO był Jan Celiński.

Zastrzeleni funkcjonariusze MO.

Iwańczuk Włodzimierz 9.10.1944r Kol. Aleksandria Niedziałowska
Fornal Wawrzyniec 17.12.1944r Niedziałowice
Popek Stanisław 10.01.1945r Hruszów
!6 grudnia 1945 roku partyzanci z oddziału „Młota" dokonali zamachu na komendanta MO w Rejowcu.
Wójcik Emilian 2.06.1954r w pobliżu Rejowca.

II. Formacje milicyjno-policyjne mniejszości narodowych

A. Czerwona Milicja w 1939r.

(26.09.1939r. – 08.10.1939r.)

Pod koniec lat 30-tych XX wieku władze polskie miały dość dobre rozeznanie o nasilających się w śród Ukraińców ruchu nacjonalistyczno-separatystycznym na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej. Chcąc się zabezpieczyć przed ewentualnymi działaniami dywersyjnymi w czasie konfliktu międzynarodowego należało w pierwszej kolejności odsunąć ich (Ukraińców) od ważnych strategicznie stanowisk istotnych dla obronności kraju. Tak też się stało w Rejowcu. Do zwolnienia zakwalifikowano w pierwszym etapie 1939 roku Mikołaja Budzyńskiego, narodowości ukraińskiej pracującego na poczcie w Rejowcu na stanowisku praktykanta telegrafu.

Na krótko przed wybuchem wojny w kronikarskich zapisie o Rejowcu pojawiła się jakże znamienna notatka, która skrótowo charakteryzowała skomplikowaną sytuację polityczną w gminie Rejowiec:

(…) „W Rejowcu nielegalnie działał tzw. „Rejkom" KPP który , rozbudowany w 9 komórkach w miejscowościach:3 w Rejowcu –a aktywistami byli przeważnie Żydzi jak F…….m „Gonciarzem" z polaków R….i Jozef z Ukraińców H…k, 2 w Wereszczach Dużych – prowadzone przez K……o i N……a Jan – Ukraińcy,1 w Kobylem zwolennicy K…..t Aleksander, B..a Antoni i A……k Leon , którzy w okresie okupacji stali się nacjonalistami ukraińskimi, 2 komórki w Krzywowoli sympatyk PK , członek SL,1 w Wólce Rejowieckiej - reprezentowana przez K….a i B……..a Najaktywniejsze komórki to w Rejowcu i Wereszczach Dużych. Również działały, ale na krótko 2 grupy „Czerwonych Pionierów" z ich instruktorem Azrylem S……m ,wspieranych przez „Rejkom". Każda komórka liczyła od 4 do 6 członków".

Racjonalność i realność przewidywalnych zagrożeń ze strony ukraińskiej mniejszości narodowej surowo sprawdzona została w czasie II wojny światowej.

---------- ,, ----------

W gazecie **„Nasz Przegląd"** wydawanej w Warszawie, sobota 2 wrzesnia 1939 roku zamieszczono Odezwę Zarządu i Rady Naczelnej Związku Rabinów R.P. następującej treści:

,, Niechaj będzie pochwalone imię Wiekuistego. Bracia w Izraelu, obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej! Odwieczny wróg napadł w niecny, nikczemny sposób na naszą tak gorąco przez nas umiłowaną Ojczyznę, Polskę. Wyzuty dosłownie z czci, wiary i wszelkich uczuć ludzkich, niesie on mord, rabunek i pożogę. My Żydzi, dzieci tej od zamierzchłych czasów, stajemy wszyscy w karnym ordynku, zwarci i opanowani na wezwanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza, żeby bronić naszej

ukochanej Ojczyzny, każdy na wyznaczonym mu przez władze posterunku i oddamy, gdy zajdzie tego potrzeba, na ołtarzu Ojczyzny, nasze życie i nasze mienie bez reszty. Jest to naszym najzaszczytniejszym obowiązkiem obywatelskim i religijnym, według nakazów naszej Świętej Wiary, który z największą radością spełnimy – tak nam i Polsce dopomóż Bóg. Wznosimy błagalne modły do Stwórcy o zwycięstwo oręża polskiego i bądźmy pewni, że nas usłyszy. Amen".

Zarząd i Rada Naczelna Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej.

(Tekst tego apelu był rozplakatowany w Rejowcu. Wisiał na drzwiach wejściowych do synagogi i bet-hamidrasz)

---------- „ ----------

Po klęsce wojny obronnej w 1939 roku w dziejach Rejowca można na początku okupacji wyodrębnić trzy akty rozgrywającego się dramatu wojennego, które wywarły znaczący wpływ na dalsze okupacyjne losy mieszkańców:

- Czas tak zwanego „ bezkrólewia" czyli braku jakiejkolwiek organizacji państwowej i organizacji porządkowych, do chwili wejścia okupanta sowieckiego. Początki Czerwonej Milicji.
- Okupacja sowiecka do korekty granic pomiędzy III Rzeszą a ZSRR
- Pustka powstała po odejściu bolszewików a przejęciem Rejowca przez Niemców

Ostatni raz zwarty oddział Wojska Polskiego był widziany w Rejowcu 21 września 1939 roku. Od tej chwili miejscowość pozostała bez jakiejkolwiek władzy decyzyjno-porządkowej. Po 21 września Niemcy na krótko zajmują Rejowiec. Po wycofaniu się Niemców, władzę przejmują komuniści i różnego rodzaju grupy wprowadzające „porządek" według własnego uznania.

Co jakiś czas samoloty sowieckie rozrzucały ulotki informujące o sile Armii Czerwonej i dobrobycie panującym w Kraju Rad. Zaczęły się tworzyć „komitety rewolucyjne" tzw. rewkomy, złożone głównie z komunizujących Żydów, Ukraińców i Polaków należących do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) , Komunistycznej Partii Polski (KPP) i komunistycznych żydowskich działaczy . Jednym z najważniejszych zadań nowo utworzonego Rejkomu poza terrorem fizycznym było jak najszybsze sporządzenie listy proskrypcyjnej, na której zgodnie z wytycznymi miały się znaleźć nazwiska działaczy samorządowych, nauczycieli, policjantów, oficerów rezerwy, działaczy „Strzelca", ziemiaństwa, aktywu partii politycznych a nawet duchowieństwa. Nie było takie trudne gdyż komuniści rejowieccy mieli dobre rozeznanie w terenie. Najgroźniejszych „ krwiopijców" po wstępnej selekcji przeznaczono do likwidacji na miejscu. Tak też uczyniono w pierwszej kolejności z ziemianinem Morawskim.

W pośpiech utworzono Czerwoną Milicję[13], jako "formację porządkową", która w krótkim czasie pokazała, co potrafi. Milicja zaprowadzała własny "porządek": mordując i grabiąc ludność lojalną II Rzeczypospolitej. Ze szczególną gorliwością do grabieży majątków ziemskich. Czerwoni Milicjanci nakładali sobie na lewą rękę czerwoną opaskę, stąd nazwa „opaskowy" albo „Czerwonoopaskowcy" i ogłaszali się „ludową milicją". Wyposażeni byli w broń i mieli niemal nieograniczoną władzę. Otrzymali przyzwolenie na tępienie polskości, aresztowanie i mordowanie polskich oficerów, policjantów, przedstawicieli inteligencji i właścicieli ziemskich. Szczególnie agresywnie postępowali do działaczy samorządowych i powracających żołnierzy do domów po klęsce wrześniowej**.**

(...) „Polska wiedziała, że się zbliża wojna to wydali rozporządzenie, żeby zaklejać okna papierami gdyż będą rzucać bomby gazowe. Wojna wybuchła 1 09. 1939 r. Ale po dwóch tygodni

---

[13] *(...) „2 tygodnie nie mieliśmy żadnej władzy. Obywatele zorganizowali dobrowolna władzę, też mój Ojciec chodził z bronią po nocach i pilnowali, żeby nie rabować. Po 2-dwóch tygodniach nastali Rosjanie. Rosjanie podpisali, że Bug będzie granicą i musieli się cofnąć. Przed opuszczeniem oni dali auta i tez pociągi. Kto tylko chciał mógł jechać do Rosji. Przeważnie pojechali komuniści i też dużo ludzi uciekło przed Niemcami" ....(...) „ Piszę na początku dalszy ciąg naszego przeżycia. Po ustąpieniu Rosji przybyli mordercy Niemcy. Tuż przed opuszczeniem Rosjanów byli tacy komuniści co mścili się na Polaków jak P. Budny".* Cytaty pochodzą z publikacji „**Rejowiec z listów Sary**".

wybuchu wojny bombardowali stację kolejową i już mieliśmy dużo rannych i zabitych. 2 tygodnie nie mieliśmy żadnej władzy. Obywatele zorganizowali dobrowolna władzę. Nasi ojcowie zorganizowali milicję cywilną, żeby pilnować miasto, też mój Ojciec chodził z bronią po nocach i pilnowali, żeby nie rabować. Zabiegał o to sołtys Traube".

Sołtys Icek Szloma (Szulim) T….e

Komuniści w 1939roku mieli pewność mimo niepowodzenia w roku 1920, że tym razem się uda w tereny Polski na wschód od Wisły przyłączyć do kraju Rad. Na tyłach budynku posterunku Polskiej Policji Państwowej zostało rozbrojonych i zamordowanych kilku polskich żołnierzy w pobliżu łąki Budnego. Byli bezkarni w swoich poczynaniach, bo to oni w tym momencie stanowili „prawo" - prawo agresora i zwycięscy. Dokonywano jak to sami formułowali „ ***fizycznej likwidacji wrogów ludu pracującego, burżuazyjnych krwiopijców, którzy wyzyskiwali klasę robotniczą"***. Wystarczyło tylko donieść „***odpowiednim czynnikom***".

Przeważnie we wszystkich większych wioskach tworzone były Komitety Biedoty Wiejskiej. Za przykład w tej sprawie niech posłuży pobliski w stosunku do Rejowca Zawadówek z jej przy tartacznym osiedlem:

(…) „ Komitet Biedoty Wiejskiej powstały w Zawadówku powołał na funkcję Służby Porządkowej, Naczelnego Komisarza Czerwonej Milicji towarzysza Józefa K…a".

Samorzutnie powstał „Ludowy Komitet Powitania Czerwonej Armii" (zręcznie sterowany przez wysłanników NKWD).

Ukraińcy postawili Sowietom triumfalną bramę. We wtorek dnia 26 września 1939 roku. „Wyzwoliciele" byli entuzjastycznie witani przez komunizujących Żydów, Ukraińców należących do KPZU oraz Polaków z KPP.. Witano chlebem i solą. Wręczano naręcza kwiatów. Powiewano czerwonymi sztandarami, były okrzyki „**Krasna Armia, nehe żywy!** (niech żyje!) Ukraińcy głośno wyrażali radość z tego, że skończyła się wreszcie (ich zdaniem) 20-letnia niewola w państwie polskim. Na powitanie żołnierzy sowieckich miejscowi komuniści przygotowali plakaty. Witani byli z wielką sympatią przez biedotę miasteczka a wręcz entuzjastycznie przez społeczność żydowską. Pierwsi wiązali swoje nadzieje na polepszenie warunków materialnego bytowania i zmianę stosunków społecznych, drudzy - na uzyskanie swobód narodowych i pełnego udziału w sprawowaniu władzy. Organizowane były wiece i zebrania, na których oficerowie polityczni Armii Czerwonej i miejscowi komuniści wygłaszali przemówienia. Informowali ludność o znaczeniu i celach polityki państwa sowieckiego. Wyświetlano filmy obrazujące osiągnięcia oraz życie narodów ZSRR. Komuniści rejowieccy wyjaśniali założenia programowe komunizmu, zapowiadali zmiany ustrojowe i ekonomiczne, jakie zostaną wprowadzone w interesie ludzi pracy.

Komitet powitalny został przekształcony w Tymczasowy Komitet Samorządowy. Następnie utworzono Tymczasowy Komitet Rewolucyjny. W jednym z dokumentów tamtego okresu zachował się opis następującej treści:

(…) „ Już w dniu 26 września 1939 roku wyszli z konspiracji członkowie Komunistycznej Partii tworząc „Czerwona Milicję" jako władzę robotniczo - chłopską. Pojedynczych żołnierzy rozbrajano, aresztowano oficerów i inteligencję. Nastały dnie bezprawia i gwałtu, dominowali w tym miejscowi Żydzi i Ukraińcy, brali udział nieliczni Polacy. Największa inicjatywę przejawiał Szyja F…..n

zwany „Gonciarzem", który dał początek popełnionym zbrodniom. On zastrzelił właściciela majątku, byłego legionistę Jana Kiwerskiego [14] ze Stajnego. Rozprawiał się z oficerami polskimi, względnie oddawał w ręce NKWD. Niedługo jednak został zlikwidowany razem z Ukraińcem T…..m z Żulina"

Nowa władza przejęła kontrolę nad dystrybucją podstawowych środków spożywczych i pieczywa. Następnym zadaniem TKR była organizacja urzędu gminy koniecznej do prawidłowego sprawowania władzy i funkcjonowania życia miasteczka. Dążono do szybkiego uruchomienia pracy szkół. Czynili wysiłki o uruchomienie opieki społecznej itp. Szczególnym zainteresowaniem nowej władzy cieszyły się zakłady przemysłowe jak: cukrownia, gorzelnia, cementownia, tartaki oraz folwarki na terenie gminy Rejowiec. Rabowano wszystko, co się dało wywieźli. Rabowano konie, bydło, sprzęt rolniczy. Wywożono cukier, cement i różnego rodzaju zapasy materiałowe i produkty rolne. Rozkradano w dworach sprzęt i wyposażenie(meble, obrazy, księgozbiory itp.). Do rozkradania majątku właścicieli ziemskich zabrała się miejscowa biedota wiejska zachęcana przez aktywistów komunistycznych. Ogołacano zajęty teren ze wszystkich dóbr. Na ścianach budynków użyteczności publicznej rozwieszano propagandowe plakaty z dwujęzycznymi napisami. Komuniści codziennie urządzali zebrania, mitingi propagandowe, w których wychwalano dobrobyt w Kraju Rad. Krótkotrwały pobyt Sowietów przeznaczony był na rabowanie mienia i oczyszczanie terenu z przeciwników Kraju Rad. Nowe porządki trwały do 8 października 1939 roku, czyli dwa tygodnie. Sowieci wiedzieli o mającej nastąpić korekcie granic pomiędzy III Rzeszą a ZSRR. Odpowiednie porozumienie zostało zawarte w dniu 28 września 1939 roku.

Po nowych ustaleniach granice między dwoma agresorami została wyznaczona na linii rzeki Bug. TKR został powiadomiony o mającym nastąpić wymarszu oddziałów Armii Czerwonej i zaproponował swoim członkom i działaczom wyjazd do ZSRR z uwagi na grożące w przyszłości niebezpieczeństwo. Wyjechali wówczas wszyscy członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego wraz z rodzinami oraz około tysiąca mieszkańców narodowości żydowskiej, którzy w ZSRR szukali schronienia przed prześladowaniami hitlerowskimi i odpowiedzialnością za to, co robili w Rejowcu podczas władzy robotniczo-chłopskiej. Krótki czas działalności „Czerwonoopaskowców" nie pozwolił im na dokonanie aresztowań i zaplanowanych egzekucji ujętych na liście proskrypcyjnej. Zaistniała sytuacja polityczno-militarna zmusiła ich do wycofania się za linię Bugu.

(…) „Tuż przed opuszczeniem Rejowca przez Rosjanów byli tacy komuniści, co mścili się na Polaków jak P. Budny. Rosjanie zawarli umowę z Niemcami, że Bug będzie granicą i musieli się cofnąć. Przed opuszczeniem oni dali auta i tez pociągi. Kto tylko chciał mógł jechać do Rosji. Przeważnie pojechali komuniści i też dużo ludzi uciekło przed Niemcami".

W obawie przed Niemcami, którzy nie kryli swojej wrogości do Żydów. Członkowie partii komunistycznej oraz sympatycy tej ideologii podążają za wycofującą się Armią Czerwoną. Uciekają też ci, którzy obawiali się pozostać na miejscu ze względu na ***„zasługi w umacnianiu sowieckiej włości".*** Z Rejowca wyjechał znaczny odsetek jej mieszkańców. W tamtym czasie w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Rejowcu funkcję sołtysa pełnił Zalman Z……..z, a jego zastępcą był Mordko Icek P……..m.

Sowieci wyjechali z Rejowca 8.10.1939 rok. To oznaczało koniec działalności **Czerwonej Milicji**. Pomiędzy wycofującą się Armią Czerwoną a nadciągającymi wojskami niemieckimi wytworzyła się w dniach 08.10.1939r – 15.10.193r niebezpieczna pustka tak zwanego czasu „bezrządów" określana też, jako drugie bezkrólewie.

O tyle było to groźne, że w tej przestrzeni pojawiły się grupy dokonujące grabieży a nawet morderstw. Celem tych kryminalnych działań padały osoby majętne, zajmujące się handlem i usługami.

---

[14] Nastąpiło rozliczanie się z różnego rodzaju zaszłościami. Kiwerski i Morawski bogaci w doświadczenia w kontaktach z Żydami, uważali ich, jako element wyzyskiwaczy. Taka postawa wobec Żydów najprawdopodobniej przyczyniła się do jego zamordowania i śmiertelnie postrzelonego zięcia. Innych członków rodziny oszczędzono. Z aktu zgonu sporządzonego w kancelarii parafii Pawłów dokładnie wiadomo pomimo różnych wersji o dacie mordu. Mieczysława Morawskiego, zginął w dniu 2 października 1939 roku. Sporządzenie aktu zejścia i pochówek na cmentarzu grzebalnym nastąpił w dniu 20 października 1939 r. Pośrednio można wnioskować, że był ekshumowany. W dokumencie zaznaczono, iż opóźnienie nastąpiło z racji działań wojennych. Świadkiem przy sporządzaniu dokumentu był Antoni Budny.

Uzbrojone grup i pojedynczy mieszkańcy brali odwet i wyrównywali z nawiązką rachunki za pierwsze dwa akty przemocy w wydaniu władzy robotniczo chłopskiej. Dokonywano tzw. rachunków krzywd za rządy komunistów. Gorycz klęski wrześniowej i fakt, że do niedawna zdałoby się lojalni obywatele II Rzeczypospolitej pochodzenia ukraińskiego i żydowskiego sympatyzują z najeźdźcami i okupantami wyzwolił przekonanie, że wszyscy oni bez wyjątku są zdrajcami i wrogami Polski.

Takie postępowanie obywateli polskich narodowości ukraińskiej i żydowskiej spowodowało dalsze narastanie atmosfery wzajemnej wrogości i tak już skonfliktowanej w Rejowcu przed wybuchem wojny. W krótkim czasie wszystko uległo nagłej zmianie.

Pojedynczy żołnierze niemieccy weszli do Rejowca już 10 października 1939 roku, natomiast zwarty oddział wkroczył 15 października. Natychmiast wprowadzili nowe porządki. Obsadzając swoimi ludźmi wszystkie instytucje, które zapewniały sprawne rządy okupanta.

W społeczności Rejowieckiej narastała niechęć a wręcz nienawiść do Ukraińców i Żydów za ich „aktywność" pomiędzy 21.09.1939r. – 15.10.1939r.

Należy uczciwie stwierdzić, że tylko nieliczni Żydzi dali się zwieść komunistycznej ideologii. Ci nieliczni „zapracowali" na wizerunek i opinię, że Żyd to komunista i pójdzie tam gdzie będzie mu dobrze. Przeważająca większość żydowska solidaryzowała się i identyfikowała się z poglądem wyrażonym w Odezwie z dnia 2 września 1939 roku przez Zarząd i Radę Naczelną Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej. Polska dla Żydów, była ich umiłowaną Ojczyzną, którą należy szanować i bronić nie szczędząc zdrowia i życia. Tych niewielu zdrajców współpracujących z komunistami sowieckimi, tak wiele złego uczyniło swoim współplemieńcom, którego skutki odczuwalne były w czasie wojny i przetrwały do dziś.

To jednak w żaden sposób nie może tłumaczyć, usprawiedliwiać obojętności części społeczeństwa polskiego w Rejowcu patrzącego na to, co się działo z Żydami. Tym piekłem Szoah zgotowanym przez Niemców.

Ponury obraz rejowieckiego września wyłania się też ze wspomnień uratowanej z zagłady Żydówki Sury Urenbaojm (Sary Rab).

B. Ukrainische Hilfpolizei (Ukraińska Policja Pomocnicza)

(1940 – 1944)

W 1940 roku w ośmiu wschodnich powiatach dystryktów lubelskiego i krakowskiego, a od 1941 roku także lwowskiego zostały utworzone oddziały Pomocniczej Policji Ukraińskiej Składały się w całości z Ukraińców (część przeszła z PP; poza tym w kadrze oficerskiej było kilkudziesięciu oficerów niemieckiej policji i kilkunastu SS-manów) i na powierzonych im terenach pełniły te same funkcje, co Polska Policja. Większa część kadry oficerskiej UPP była powiązana z nastawionymi antypolsko nacjonalistami ukraińskimi. Funkcjonariusze UPP dokonali licznych kradzieży, podpaleń i zabójstw na ludności polskiej. Ukraińcy służący w policji polskiej w latach 1940 – 1942 w większości przeszli do Ukraińskiej Policji Pomocniczej.

Szczególnie negatywną sławą zapisał się też tzw. Selbstschutz, do którego od grudnia 1939 roku wcielono w trybie przymusowym miejscowych Niemców i Vilksdeutschów – mających bardzo dobre rozeznanie środowiska i jego realiów. Mieli na sumieniu bardzo wiele istnień ludzkich

Oprócz pododdziału SS (Waffen- SS Rrmonteamt Rejowiec), funkcje wartownicze i bezpośredni nadzór i konwojowanie zostali włączeni członkowie formacji Ukrainische Hilfspolizei (Ukraińska Policja Pomocnicza), która została powołana przez Niemców w połowie roku 1940. Większe posterunki policji ukraińskiej w Landkrejs Chełm oprócz Rejowca były zlokalizowane między innymi w: Chełmie, Rakołupach, Wyryki, Bezek. Posterunek rejowiecki tej policji miał swoją siedzibę w budynek starej szkoły przy ulicy Henryka Dąbrowskiego.

W każdej wiosce gminy Rejowiec o dużym odsetku ludności ukraińskiej (Wereszcze Duże, Kobyle, Wólka Rejowiecka[15], Niedziałowice) były utworzone posterunki policji wiejskiej. Komendanci policji w terenie podlegali komendantowi gminnemu. Funkcję tą sprawował Aleksander K..ć [16]

[15] Posterunek w Wólce Rejowieckiej w roku 1943 przeniesiono do Rejowca.

[16] Pracował też w urzędzie gminy na stanowisku III Hilfssekretar. Jemu też podlegała OSP gminy Rejowiec

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Aleksy K..ć. Fotografię wykonano w 1943 roku.

Sporządzony wykaz przez Der Burgermeistra w Rejowcu D. Kowpanenkę – „Verzeichnis der Bevolkerung nach der National tat in Gemeindebersich" z dnia 4 września 1942 roku na terenie gminy Rejowiec było:

Lp.	wieś	Polacy	Ukraińcy	Razem ludności
1	Kobyle	265	176	441
2	Niedziałowice	112	134	246
3	Wereszcze Duże	187	245	432
4	Wólka Rejowiecka	279	245	525

Kość Aleksander wraz z nacjonalistami ukraińskimi tworzył struktury policyjne w gminie Rejowiec ściśle współpracującymi z Niemcami. Ukraińcy ze względu na znajomość środowiska prawie totalnie starali się inwigilować Polaków.

Współdziałali z Gestapo i innymi niemieckimi jednostkami sił porządkowych podczas łapanek, aresztowań i akcji pacyfikacyjnych w okolicznych wioskach.

Ukraińska Policja Pomocnicza umundurowana była w różne wzory mundurów. Najczęściej posiadali mundury SS. Były tez przypadki umundurowania Wehrmachtu oraz innych służb militarnych III Rzeszy. Obowiązkowo na czapkach tej formacji widniał okrągły lub owalny znak z żółtym tryzubem na niebieskim tle. Od 1943 roku ukraińscy policjanci mogli nosić na lewym rękawie munduru naszytą swastykę w wieńcu laurowym i napisem "TREU TAPFER GEHORSAM", a na pagonach wyszytą swastykę.

Znak na czapce ukraińskiej policji pomocniczej

Emblemat na rękawie policji ukraińskiej

W niewyjaśnionych okolicznościach w czerwcu 1942 roku próbowano zabić policjanta z formacji Ukrainische Hilfspolizei o nazwisku G……i . Wyrok śmierci mieli wykonać Żydzi z getta za zbrodnie dokonane na Żydach. Zamach się nie powiódł. W odwecie losowo zatrzymano 50 żydowskich mężczyzn zamykając w pomieszczeniach byłej „Jatki", która znajdowała się przy rynku po jej zachodniej stronie, przylegającej do III części getta. Do zamkniętych pomieszczeń wypełnionych ludźmi wrzucono granaty. Masakrę przeżył tylko jeden Żyd, którego w Rejowcu nazywano „Juczi". Na miejsce mordu podjechali chłopi z furmankami. Wozacy układali zmasakrowane ciała zabitych na podwody i wywozili na kirkut. Zwłoki wrzucano do zbiorowych grobów. Wraz z zabitymi został wywieziony i ten, który przeżył masakrę, uważany przez morderców za zabitego. O zmroku wydobył się z pod ciał i schronił się w

pobliskim lesie. Ukrywany w Rejowcu, przeżył wojnę. Wyjechał do Izraela. Po tym mordzie Antoniego G……o przeniesiono do polskiej policji granatowej.

---------- ,, ----------

Wielce „zasłużonym" policjantem był Jan N…..k[17] - komendant ukraińskiej policji wiejskiej w Wereszczach Dużych.

W innych zapisach kronikarskich o działalności niektórych nacjonalistach ukraińskich czytamy:

(…) „Na apele popa Mariana Tkacza [18]z Rejowca i sekretarza gminy Najdy [19] zlikwidowano ,, Kopiec Kościuszki ,, znajdujmy się w miejscowym parku w bliskości cerkwi . Głównymi wykonawcami byli nacjonaliści jak: A……k Leon [20] z Kobylego , który zabrał z kopca akt erekcyjny , wyśmiewając i szydząc z Polaków, A……k z Wólki Rejowieckie, K……y Aleksander i Bronisław, B..a Antoni wszyscy z kobylego, Moćko z Rejowca i inni. Z ich inicjatywy Niemcy kazali usunąć „Pomnik Niepodległości" w Marysinie, gdzie mieszkańcy na oczach okupanta rozebrali i cichaczem elementy zabezpieczono, odbudowując po zakończeniu wojny" [21]

Natania 31/11/99r.

(...) ,,Mojego Ojca zabrali z domu. Przyszedł policjant polski i powiedział, że, Gestapo chce, żeby przyszedł na posterunek i tak z posterunku zabrali go do Chełma do więzienia, a wydał go Sapiecha, gdyż jak mój Ojciec go spotkał i rozmawiał z nim, On powiedział, że jak na każdym słupie telefonicznym będzie wisiał Żyd to On będzie się cieszył. Niestety podczas wojny było dużo polaków, którzy stali się Ukraińcami i pracowali Niemcami i też folksdoutchami."

---------- ,, ----------

W odwecie za popełnione przestępstwa podziemie akowskie na członkach Ukrainische Hilfpolizei wykonywało wyroki kary śmierci.

Poniżej wybrane przykłady z drugiej połowy 1943r z Archiwum „ Rębacza":

Zastrzelono Leona A…….a, Pasiecznego (inspektor plantacji buraka), pochodził z Galicji.

11 sierpnia 1943 roku bojówka z plutonu „Orła" zlikwidowała Leopolda P……..a.

6 września 1943 roku w Hruszowie unieszkodliwiono miejscowego szpiega Stanisława P., nacjonalistę ukraińskiego za ścisłą współpracę z Niemcami.

6 września 1943 roku w Rejowcu w młynie Antoniego Budnego Zygmunt S……..i ps. „ Lis" i Czesław B……..i ps. „ Błyskawica" rozbroili dwóch Ukraińców, kontrolujących i sprawdzających odstawę kontyngentów przez rolników.

20 wrzesnia1943r taki sam los spotkał dwóch braci K…..w, na których zastawiano pułapki przez wiele miesięcy, dopadli ich w ich własnym domu w Kobylem.

22 września 1943r roku wynajęto Mariana P….a i R……o do zlikwidowania agronoma W…….ę i pracownika gminy P…….ę,

W Marysinie kula dosięgła Wiktora O……ę. Zamachu dokonał pluton Darwina.

---

[17] Jego nazwisko i funkcja została wymieniona w jednej z korespondencji z dnia 14 kwietnia 1943 roku związanej ze spisem majątku szkolnego w ukraińskiej szkole w Wereszczach Dużych. Ukrainiec, przed wojną działacz KPP i KPZU w tej miejscowości. W pierwszych latach władzy ludowej w MO

[18] Pop Marian Tkacz – uciekł z Rejowca po zabiciu ojca w budynku starej szkoły w Rejowcu.

[19] Najda Jan – zabity przez partyzantów dn.20.10.1943 roku, za współpracę z Niemcami. Zastrzelono też i jego syna- Jerzego.

[20] A……k Leon – funkcja pod sołtys we wsi Kobyle w latach 17.04.1940r – 5.10.1940r. i od 1940-1941.

[21] Na podstawie pamiętnika Komendanta Rejonu V AK Obwodu Chełm 1939 – 1945 ppor. Jana Czaplińskiego ps. „ Rębacz" .

Ginie ojciec prawosławnego popa Tkacza.
19października 1943r. Marian P…k wykonał wyrok na K…….e. Kula dosięgła go, gdy próbował ucieczki przez płot cukrowni przy portierni.
20 października został zastrzelony sekretarz gminy Jan Najda za między innymi pacyfikację Marynina. Zlikwidowano też jego syna. Wyroki wykonała bojówka z Rejowca.
31 października 1943r we wsi Czechów Kąt rozstrzelano ukraińskiego nacjonalistę M…..a współpracującego z okupantem.
25 marca 1944 wykonano wyrok na N…….m

C. Jüdischer Ordnungsdienst[22] (Policja Judenratu)

(1940 – 1943)

Zarządzanie gettami i podejmowanie najcięższych decyzji, zwłaszcza w zakresie wysiedleń do obozów zagłady okupant przerzucił na mieszkańców. Żydzi tworzyli własną administrację podporządkowaną niemieckim organom nadzorującym. Na terenie Generalnego gubernatorstwa powoływano tzw. Rady Żydowskie (Judenraty). **Z telefonogramu Rainharda Heydricha w sprawie tworzenia Judenratów. 21 września 1939 r.**

(…) „W każdej gminie żydowskiej należy ustanowić żydowską Radę Starszych (ein jűdischer Ältestenrat), którą w miarę możności należy utworzyć z pozostałych na miejscu osobistości i rabinów”. (…) „Radę należy obarczyć pełną odpowiedzialnością w całym tego słowa znaczeniu za dokładne i terminowe wykonanie wszelkich wydanych lub wydawanych poleceń”. (…) „Zazwyczaj składały się z przedwojennych członków władz gmin żydowskich, miały reprezentować ludność żydowską, wykonywać zarządzenia niemieckie oraz sprawować administrację wewnętrzną w gettach”.

Pod jej nadzorem była też żydowska policja porządkowa. W wielu przypadkach realizowano tajne nauczanie, tak jak to czyniono w Gettcie Rejowiec. Na Radę Starszych nałożono następujące zadania:
- zabezpieczanie elementarnych potrzeb zamkniętej w gettach ludności;
- zapewnienie przynajmniej podstawowych warunków sanitarnych;
- walka z epidemiami;
- organizowanie służby pogrzebowej;
- dostarczanie kontyngentów do pracy przymusowej i do obozów;
- deportacje;
- przyjmowanie Żydów z innych miejscowości, z likwidowanych małych gett

Działalność Judenratów początkowo odbierano, jako namiastkę działalności autonomicznej w gettcie. Powołane w gettach Judenraty nie pełniły funkcji samorządowych. Były instytucjami o charakterze administracyjnym powołanymi do wykonywania zarządzeń niemieckich.
Na czele rejowieckiego Judenratu wybrany został najbogatszy kupiec Berek S……r, z-za U……m, radnymi byli: L……s, T…..n, K…t, W..f (dorożkarz), S…..n, Z….r, Mosze L….n. Z czasem następowały zmiany. Członkowie Judenratów byli świadomi, co tak naprawdę dzieje się z ich społecznością. Byli Informowani byli, kiedy przyjedzie z Chełma wraz z Gestapo Einzatzkommando i co to oznacza. Zachowały się dokumenty świadczące o pośrednictwie w wykonywaniu poleceń władz niemieckich. Poniżej wybrane przykładowo jedno z nich:

Der Aeltestenrat bet der Judisch Kultusgemeinde In Rejowiec (Rada Starszych przy Żydowskiej Gminie Wyznaniowej w Rejowcu) rozplakatowała ogłoszenie o następującej treści:

(...) „ Z polecenia Władz wzywa się wszystkie rodziny żydowskie by natychmiast dostarczyły po 3 kg starego metalu (miedź, mosiądz, cyna, ołów) każda rodzina. Odbiór nastąpi na placu zbiórki z pisemnym pokwitowaniem. Żelazne ogrodzenia balkonowe z podwórza powinny w tym samym czasie być zdjęte i tamże dostarczone”.

[22] . Żydowska Służba Porządkowa, potocznie policja żydowska albo tzw. OD-mani.

Judenraty w porozumieniu z Niemcami powołały Żydowską Służbę Porządkową.(**Jüdischer Ordnungsdienst**). To nic innego jak wewnętrzna policja żydowskiego getta. Należy podkreślić, że policja żydowska była formacją ochotniczą. Trzeba było mieć tzw. „dojście", aby dostać się w jej szeregi. Służba w policji żydowskiej była w zasadzie bezpłatna, jeżeli nie liczyć otrzymywanych doraźnych korzyści materialnych takich jak: większe przydziały kartkowe, własne kuchnie, opieka zdrowotna, otrzymywane zaświadczenia dla nich i ich rodzin chroniące przed wysiedleniem. Żydowska Służba Porządkowa była umundurowana (czapki z żółtym lub czerwonym otokiem, pasy skórzane, odznaki służbowe) nie posiadała broni palnej, wyposażono ją jedynie w pałki gumowe. Policjanci żydowscy nosili na rękawie białe opaski z niebieską gwiazdą Dawida. Na początku mieli stopnie jak w przedwojennej policji polskiej, potem wprowadzono stopnie niemieckie.

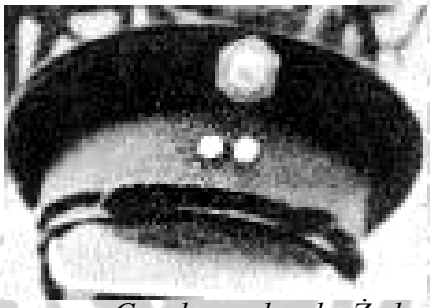

Czapka z odznaką Żydowskiej Służby Porządkowej

W ramach służby porządkowej działały kobiety. Funkcjonariuszki nosiły zielone mundury i okrągłe czapki z żółtym otokiem, a na ramieniu znak FOD (Frauen-Ordnungsdienst - Kobieca Służba Porządkowa). Miały przede wszystkim sprawować nadzór nad nieletnimi, których rodzice zmarli bądź zostali wywiezieni.

Robili wszystko, by przypodobać się Niemcom: przede wszystkim brutalnie traktowali członków własnego narodu („Tłukli ludzi gumowymi pałkami") bardzo gorliwie wywiązywali się z obowiązku przeprowadzania łapanek (Uczestniczyli w blokadach getta, wyciągali ludzi z kryjówek i odprowadzali na zborne punkty, skąd wysyłano ich do obozów zagłady). Są całkowicie pozbawieni litości, miłosierdzia, współczucia dla innych Żydów – nie robią na nich wrażenia płacz i błagania ludzi, nie reagują nawet na rozpaczliwe krzyki dzieci.

Za porządek w gettcie Rejowiec odpowiadał Zindl P..m, któremu podlegała policja w gettcie. Często go było widać stojącego przy bramie getta.
Szkolenie policyjne Żydowskiej Służby Porządkowej sprawującej wewnętrzną służbę w gettach było prowadzone przez Polonische Polizei Generalgouvernement

(…) „W maju, przeważnie Żydzi czescy orientacji lewicowej około 40 – tu, zorganizowali w gettcie w Rejowcu zebranie, jednak zostali zdradzeni, prawdopodobnie przez Żydów miejscowych. Stacjonująca żandarmeria w pałacu, przez zaskoczenie wybiła granatami, żyjących dobijano, tylko przeżył jeden pod stosami ciał".

Dość dużo do myślenia dają zachowane dokumenty z relacji uratowanych z zagłady po ich uważnym przeczytaniu. Odsłaniają rzeczywistą rolę i znaczenie Judenratów oraz działalności policji żydowskiej w gettcie. Oto niektóre z nich:

Wojewódzka Komisja Historyczna 1445
w Lublinie
18 III 46

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Protokół [23]

Feifermacher Józef ur. 15.12.1899 w Rejowcu zamieszkały przed wojną w Rejowcu, obecnie w Lublinie ul. Czwartek 4. Wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, zawód malarz pokojowy, zupełnie samotny.

Protokołuje Irena Szujowicz.

(...) „Pewnego wieczora po powrocie z pracy zastałem puste mieszkanie. Moja żona z dziećmi zniknęła. Okazało się, że „Judenrat" otrzymał dnia tego rozkaz odstawienia na stację kolejową wszystkie kobiety i dzieci. Wypełnili ten rozkaz, nawet własne żony i dzieci oddali".

Relacja Poli Eisenstejn[24] spisana przez Wojewódzką Komisję Historyczną w Lublinie dnia 30 września 1946 roku. Oryginał Protokołu znajduje się w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Poniżej wybrane fragmenty z jej relacji dotyczące Judenratu w czasie jej pobytu w Gettcie Rejowiec.

*(...) „W styczniu 1940 roku był niesamowity mróz. Zaraz po tym powstał „**Judenrat**". Nazwisk członków nie pamiętam. Za pośrednictwem „Judenratu" musieliśmy płacić kontrybucje. Także ludzi do pracy musiał dostarczać „Judenrat".*

..... „Z początkiem zimy 1942 roku członkowie „Judenrat" [25] w nocy urządzili obławę i zabrali młodych mężczyzn do pracy".

..... „Przyjechała żandarmeria niemiecka, a na ich rozkaz musiał „Judenrat" zwołać wszystkich Żydów na rynek. Mogli zabrać ze sobą dowolną ilość rzeczy".

*..... „Trupy, które zaścieliły drogę do stacji do stacji musieli ci z „Judenrat" sprzątnąć. Trwało to 2 dni. Po tym cały „Judenrat" (10 osób) wywieziono do obozu do **Krychowa**".*

*..... „Powstała **milicja żydowska** rekrutująca się z czeskich Żydów, a przywiezieni z Czech Żydzi pracowali przy melioracji rzeki".*

..... „W końcu maja 1942 roku wytworzył się jakiś zatarg pomiędzy żydowskimi milicjantami a polską policją granatową. Ci zrobili doniesienie do Gestapo. Kazano wszystkim milicjantom i jeszcze innym czeskim Żydom, których znali, zgromadzić się w jednym z domów. Było wszystkich razem 39 osób. W tym domu rzucili granaty i wszyscy zginęli".

---

[23] Jest to wierna kopia treści, którą przepisano i ze skanowano z oryginału, który znajduje się w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Kopię w zbiorach własnych autorów niniejszego opracowania. W zasobie tegoż instytutu znajduje się 6 relacji Żydów ocalonych z Zagłady, którzy przebywali w gettcie Rejowiec oraz dokumenty tzw. Żydowskiej Samopomocy Społecznej, która podczas wojny organizowała pomoc dla cierpiących nędzę mieszkańców gett.

[24] Pola Eisenstejn urodziła się 30 czerwca 1908 roku w Rejowcu. Przed wybuchem wojny wraz z rodziną mieszkała w Krasnymstawie przy ulicy Zastawie 27. (Pierwsze getto powstało na obrzeżach Krasnegostawu w sierpniu 1940 roku). Koniec wojny zastał ja w Niemczech. Po powrocie z Niemiec zamieszkała w Lublinie przy ul. Wyszyńskiego 16. Wykształcenie średnie. Przed wojną przy mężu.

[25] Z relacji naocznych świadków wynika, że najprawdopodobniej funkcję policjantów żydowskich zatwierdzonych i zatrudnionych przez „Judenrat" pełnili między innymi Z…..r i L……s (miał sklep z żelazem)

Panem życia i śmierci nad Żydami w gettcie Rejowiec był komendant **Gustaw Jeski** (Gustav Jeske), zwany też, jako **„ Gutek”.(**żandarm SS, w stopniu podoficera, pochodził z okolic Katowic (Ślązak), sadysta, niepoczytalny zbrodniarz).

Likwidacja getta przejściowego i obozu pracy przymusowej w Rejowcu nie było akcją jednorazową.

Proces likwidacyjny rozpoczął się w maju 1943 roku a praktycznie zakończył **10 października 1943 roku**, kiedy to do obozu zagłady w Sobiborze wysłano ostatnich 400 Żydów z Rejowcu[26].

(...) „Zaprowadzono nas do „Remontamtu”. Naszym komendantem był teraz bardzo zły gestapowiec. Żydzi budowali urząd, rozbierali bożnicę w mieście, pracowali też w cukrowni i „Remontametcie”. Było nas około 450 osób. Za utrzymanie musieliśmy płacić, a oprócz tego dawaliśmy kosztowne prezenty”.

*(...) „7 czerwca 1943 roku okrążyli esesmani z „Remontamtu” z SS-manem **Zussem** na czele (był okrutniejszy od wszystkich innych) ulicę na której mieszkaliśmy, a która od kilku miesięcy na rozkaz **Zussa** była otoczona drutami kolczastymi”.*

Po likwidacji getta i obozu pracy w Rejowcu pozostało zaledwie 16 Żydów. Pozostawiono ich do obsługi komendantury Waffen - SS Remonteamt. Zostali zastrzeleni tuż przed wyzwoleniem w lipcu, 1944 r., gdy do Rejowca zbliżały się oddziały polskie i sowieckie. Po wojnie esesman, który dokonał mordu ostatnich 16 Żydów stanął przed sądem w Chełmie.

Obszerniej na te tematy w książce pt. „Marjem”.

[26] Pierwsza wzmianka jak dotychczas odnaleziona pochodzi z 9 listopada 1942 roku. W tym czasie komendantem getta i wydzielonej grupy Żydów był major SS o nazwisku Frank. Uwięzieni pracowali pod bezpośrednim nadzorem Waffen - SS Remonteamt w Rejowcu i Ukraińskiej Policji Pomocniczej. Uwięzieni byli wykorzystywani poza pracami w folwarkach na terenie gminy Rejowiec do brukowania ulic, chodników i dróg z rozbitych macew. Burzono wyznaczone domy do rozbiórki. Przewożeni do Chełma pracowali w rejonie osiedla mieszkaniowego „Dyrekcja”. Zmuszano ich do niewolniczych prac na najbardziej uciążliwych miejscach w cukrowni Rejowiec, Portland Cement „ Firley”, tartakach w Zawadówku i Rejowcu oraz przy wyrębie drzew. Po majorze obóz pracy nadzorowali: **Osta Peter, Zussen, Layis**. Za komendantury **Astera,** obóz został zlikwidowany w lipcu 1943 roku.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

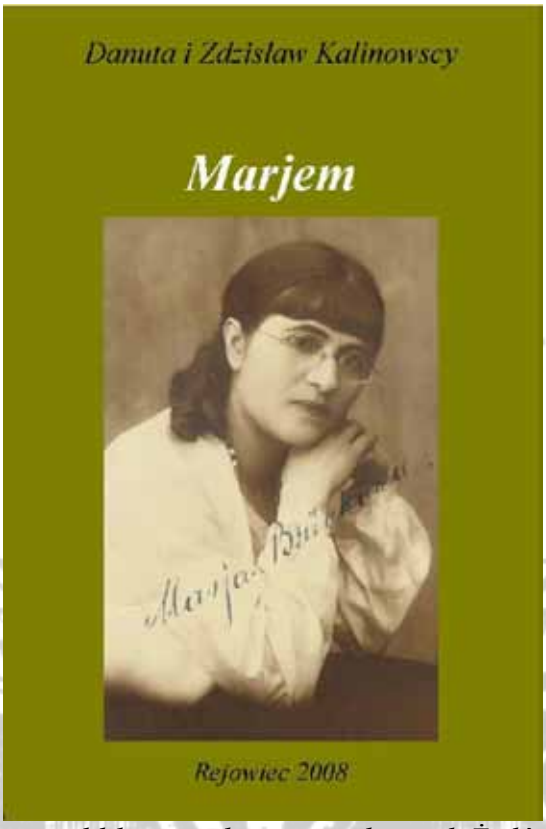

Strona tytułowa publikacji traktującej o dziejach Żydów w Rejowcu.

(Wykropkowania przy nazwiskach zastosowałem celowo. Pełne dane osobowe w posiadaniu autora)